

PIOTR FIEDORCZYK (Białystok)

## **Prawo rodzinne Polski Ludowej jako przedmiot badań historycznoprawnych (1944–1964)**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest stan badań oraz problemy badawcze dotyczące dziejów prawa rodzinnego w latach 1944–1964, czyli w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej. W okresie tym dokonały się bowiem zasadnicze przekształcenia tej gałęzi prawa, ich efektem było formalne wyodrębnienie prawa rodzinnego z prawa cywilnego jako samodzielnej gałęzi prawa w wyniku procesu rozpoczętego unifikacją w latach 1945–1946, następnie przez kodyfikację w 1950 r. oraz powtórzną kodyfikację w 1964 r.

Dzieje prawa rodzinnego w omawianym okresie są fragmentem dziejów wielkiej zmiany prawa, która się dokonała w Polsce po II wojnie światowej. Na tym tle powstaje pytanie o to, czy ustroj i prawo Polski Ludowej są w chwili obecnej wystarczająco „dojrzałym” tematem badań. Uczestnicy obradującego w 1995 r. zjazdu katedr historycznoprawnych, który zajmował się tą problematyką, byli zgodni co do faktu, iż przekształcenia ustrojowe w Polsce po 1989 r. umożliwiają obecnie rozwinięcie prac badawczych nad ustrojem i prawem komunistycznej Polski<sup>1</sup>. Fakt ten jest potwierdzany przez wzrastającą liczbę publikacji, ale znamienna jest okoliczność, iż badania koncentrują się przede wszystkim na dziejach ustroju oraz prawa karnego, natomiast szeroko rozumiane prawo cywilne spotkało się z mniejszym zainteresowaniem badaczy. Powody występowania tego zjawiska są trudne do wskazania, ale wydaje się, że największe znaczenie ma fakt, iż powstałe w 1964 r. kodyfikacje cywilne obowiązują nadal (oczywiście z wielkimi zmianami). Wobec powyższego pojawia się dylemat nie zamkniętego rozdziału,

---

<sup>1</sup> A. Gulczyński, J. Wiewiorowski, *Ogólnopolska konferencja katedr historyczno-prawnych w Zajączkowie (14–17.09.1995 r.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. XLVII, 1995, z. 1–2, s. 314.

gdyż prawo to ma nie tylko swój wymiar historyczny, ale również współczesny. Prawdopodobnie dlatego w literaturze prawniczej istnieje wyraźna luka, która objawia się w zakresie prawa rodzinnego tym, że cywiliści nie interesują się powojennymi dziejami tego prawa i koncentrują się na prawie obowiązującym, natomiast historycy dopiero rozpoczynają badania dotyczące tej tematyki<sup>2</sup>.

Powyższy stan rzeczy nie oznacza jednak, że dzieje prawa rodzinnego nie były przedmiotem zainteresowania zarówno cywilistów, jak i historyków prawa. Zwraca wszakże uwagę fakt, iż dotychczasowe publikacje historyczno-prawne mają jedynie walor wstępnej syntezy, natomiast prace cywilistów (powstałe przede wszystkim przed 1989 r.) ograniczają się do opracowania tylko pewnych zagadnień, nie obejmujących całości tematu. Na tym tle pewnym wyjątkiem są opracowania Stefana Kalety, który w latach 60-tych podjął się ambitnego, pionierskiego przedstawienia dziejów i miejsca prawa rodzinnego w systemie prawnym PRL. Podstawowe znaczenie posiada niepublikowana rozprawa doktorska tegoż Autora<sup>3</sup>, obroniona w 1966 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Pewne fragmenty tej pracy zostały ogłoszone drukiem<sup>4</sup>, ale zarówno sama praca, jak i pochodzące z niej cząstkowe publikacje mają dzisiaj znaczenie historyczne, przede wszystkim z uwagi na fakt upływu 40 lat od chwili ich powstania. Ponadto podkreślić należy okoliczność niepełnego wymiaru omawianych opracowań. Zastrzeżenia te nie podważają wszakże ich waloru, gdyż dorobek S. Kalety stanowi wartościowy punkt wyjścia do dalszych badań. Jest to szczególnie widoczne na tle innych publikacji powstałych w Polsce Ludowej, mających charakter tylko wstępnej oceny. Wśród nich dużą wartość poznawczą posiada artykuł Zygmunta Ziemińskiego<sup>5</sup>, w którym autor omówił podstawowe rozwiązania kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w kontekście wcześniejszych regulacji prawnych. Zupełnie inny charakter ma natomiast wcześniejsze opracowanie dotyczące prawa rodzinnego w świetle konstytucji PRL z 1952 r.<sup>6</sup> Opracowanie to przedstawia marksistowski punkt widzenia prawa rodzinne-

<sup>2</sup> O potrzebie badań nad powojennym prawem cywilnym pisał w 1992 r. Stanisław Grodziski: „Czeka ono na swą ocenę, wolną od sądów wartościujących, obowiązujących w czasach PRL.” Wprawdzie pogląd ten Autor odniósł tylko do unifikacji prawa, lecz wydaje się, że można go odnieść także do lat następnych. Zob. S. Grodziski, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 29.

<sup>3</sup> S. Kaleta, *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa na przykładzie prawa polskiego*, Wrocław 1966.

<sup>4</sup> Zob. przede wszystkim: S. Kaleta, *Prawo rodzinne w systemie prawa polskiego*, „Studia Cywilistyczne” 1961, t. I, II.

<sup>5</sup> Z. Ziemiński, *Prawo rodzinne Polski Ludowej po dwudziestu latach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, z. IV, s. 83–92.

<sup>6</sup> J. Gwiazdomorski, M. Grudziński, S. Kaleta, A. Wolter, *Założenia prawa rodzinnego w świetle konstytucji PRL, [w:] Zagadnienia prawne konstytucji PRL*, t. III, Warszawa 1954.

go w pierwszym siedmioleciu Polski Ludowej, dostarczając istotnych informacji o sowietyzacji tej gałęzi prawa.

Przedstawione wyżej pozycje nie są oczywiście jedynymi powstałymi przed 1989 r., wyróżnia je natomiast ogólne ujęcie, stanowiące wstępny materiał badawczy.

Jeżeli prace S. Kalety mają podstawowe znaczenie wśród starszej cywilistycznej literatury, to spośród prac historyków prawa taką rolę spełniają publikacje Adama Lityńskiego. Dwie monografie tegoż Autora<sup>7</sup> dotyczą wprawdzie dziejów wszystkich gałęzi prawa Polski Ludowej, ale przedstawiony w nich opis ewolucji prawa rodzinnego, ze szczególnym uwzględnieniem problemów unifikacyjnych i kodyfikacyjnych, jest dotychczas najpełniejszym przedstawieniem tematu.

Omówienie problemów badawczych związanych z historią prawa rodzinnego Polski Ludowej należy rozpocząć od przedstawienia stanu prawnego istniejącego na terenie Rzeczypospolitej przed II wojną światową. Zgodnie z wielowiekową tradycją prawo rodzinne (częściej nazywane wówczas familijnym), było traktowane jako jeden z działów prawa cywilnego, czego formalnym wyrazem było włączenie norm dotyczących małżeństwa i rodziny do obowiązujących na ziemiach polskich kodeksów państw zaborczych. Wprawdzie na terenie Królestwa Polskiego obowiązywało jako odrębny akt prawny *prawo małżeńskie* z 1836 r., ale nikt nie kwestionował wówczas przynależności prawa rodzinnego do prawa cywilnego<sup>8</sup>. Konsens co do miejsca prawa familijnego w systemie prawa łączył się jednak w II RP z dalszym obowiązywaniem kodeksów cywilnych państw zaborczych, z których każdy regulował odmiennie ten dział prawa. Wielość systemów pozostawała faktem przez cały okres istnienia II RP, mimo podjętych przez Komisję Kodyfikacyjną prac nad unifikacją i kodyfikacją prawa cywilnego. Na tym tle pojawia się zagadnienie treści przyjętych w poszczególnych kodeksach rozwiązań w zakresie prawa rodzinnego. Problem ten jest o tyle istotny, że przedstawienie zastanego stanu prawnego pozwoliłoby zastanowić się nad wpływem ustawodawstwa państw zaborczych na treść zunifikowanego po II wojnie prawa. Niestety, dotychczas nie powstała monografia dotycząca prawa rodzinnego obowiązującego w II RP. Wprawdzie międzywojenna literatura dotycząca tego tematu jest bardzo obszerna, ale ogranicza się ona do podręcznikowych ujęć treści prawa w poszczególnych dzielnicach<sup>9</sup>. Brakuje więc pozycji o charakterze po-

---

<sup>7</sup> A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999; M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.

<sup>8</sup> Zob. szerzej na ten temat: S. Kaleta, *Koncepcja prawa rodzinnego i jego miejsca w systemie prawa w polskiej literaturze prawniczej okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 87, Prawo XXIII, Wrocław 1969, s. 71 i n.

<sup>9</sup> Np. profesor UW Karol Lutostański ograniczał swój wykład tylko do treści prawa rodzinnego obowiązującego w b. Królestwie Polskim. Zob. K. Lutostański, *Prawo cywilne familijne*, Warszawa 1932.

równawczym, a w tym kontekście największą wartość przedstawia hasłowe opracowanie poszczególnych instytucji prawa rodzinnego zawarte w *Encyklopedii podręcznej prawa prywatnego*<sup>10</sup>. Omówione w niej rozwiązania prawne skonstruowane są na zasadzie mechanicznego zestawienia instytucji prawa rodzinnego w poszczególnych zaborach, bez prezentacji jakichkolwiek wniosków. Takie ujęcie jest jednak zrozumiałe wobec encyklopedycznego charakteru omawianej, bardzo wartościowej publikacji.

Zagadnienie wpływu rozwiązań prawa państw zaborczych na treść zuniifikowanego po II wojnie prawa jest istotne także w odniesieniu do oceny rezultatu prac Komisji Kodyfikacyjnej II RP w dziedzinie prawa rodzinnego. W najnowszej literaturze Leonard Górnicki przedstawił prace tej Komisji nad prawem cywilnym, poświęcając obszerny rozdział prawu familijnemu<sup>11</sup>. Przedstawiona przez autora charakterystyka poszczególnych projektów jest bardzo wartościowym materiałem ułatwiającym ocenę powojennych prac unifikacyjnych.

Na tym tle należy zaznaczyć, że dokonana w latach 1945–46 unifikacja prawa jest jednym z podstawowych wątków badawczych w zakresie historii prawa rodzinnego Polski Ludowej. Unifikacja przybrała formę czterech dekretów wydanych między wrześniem 1945. a majem 1946 r., czyli w okresie 8 miesięcy. Były to: dekret z 25 września 1945 r. *prawo małżeńskie*<sup>12</sup>, dekret z 22 stycznia 1946 r. *prawo rodzinne*<sup>13</sup>, dekret z 14 maja 1946 r. *prawo opiekuńcze*<sup>14</sup> oraz dekret z 29 maja 1946 r. *prawo małżeńskie majątkowe*<sup>15</sup>, przy czym każdemu z nich towarzyszył odrębny dekret zawierający przepisy wprowadzające.

Literatura dotycząca unifikacji prawa rodzinnego jest stosunkowo obszerna, zwraca jednak uwagę fakt, iż proces unifikacji tego działu prawa przedstawiano w kontekście unifikacji całego prawa cywilnego<sup>16</sup>. Taka metoda jest uzasadniona faktem jednoczesnego prowadzenia prac nad poszczególnymi dekretami, ale przede wszystkim traktowaniem prawa familijnego jako części prawa cywilnego.

---

<sup>10</sup> *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. F. Zoll i J. Wasilkowski, Warszawa b.d.

<sup>11</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 194–268.

<sup>12</sup> Dz. U. Nr 48, poz. 270.

<sup>13</sup> Dz. U. Nr 6, poz. 52.

<sup>14</sup> Dz. U. Nr 20, poz. 135.

<sup>15</sup> Dz. U. Nr 31, poz. 196.

<sup>16</sup> Zob. przede wszystkim: S. Grodziski, *Z dziejów unifikacji polskiego prawa cywilnego*, „Czasopismo Prawo-Historyczne” 1985, t. XXXVII, z. 2, s. 291–299; idem, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 23–27. Pomijam w tym momencie publikacje wcześniejsze; zostaną one przedstawione w dalszej części artykułu.

Opis problemów badawczych dotyczących unifikacji należy zacząć od przedstawienia aparatu legislacyjnego odpowiedzialnego za ten proces oraz procedury prac. Przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej bowiem nie wskrzeszono, mimo iż żaden akt nie uchylał ustawy z 1919 r. ją powołującej. Znały jest fakt, iż działania prawodawcze koncentrowały się w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, kierowanym przez Stefana Bancercza<sup>17</sup>. W tym kontekście powstaje pytanie o czynniki, które umożliwiły tak szybkie zakończenie prac. Czy był to „rewolucyjny czyn polskiego prawnictwa”, jak chciał wiceminister sprawiedliwości Leon Chajna<sup>18</sup>? Najnowsza literatura zwraca uwagę, że szybkie zakończenie prac unifikacyjnych było możliwe jedynie dzięki odtwórczemu wykorzystaniu projektów Komisji Kodyfikacyjnej<sup>19</sup>. Oba poglądy wymagają weryfikacji poprzez porównanie projektów Komisji z ostatecznym kształtem wprowadzonego w życie prawa. Już teraz wszakże można zauważyć, iż dekret *prawo małżeńskie* różnił się zasadniczo od projektu K. Lutostańskiego<sup>20</sup>.

Badania porównawcze treści dekretów unifikacyjnych z projektami Komisji Kodyfikacyjnej są istotne także w szerszym kontekście oceny poziomu zunifikowanego prawa. Wprawdzie dotychczas nie powstało kompleksowe opracowanie dotyczące dekretów unifikacyjnych, ale interesującym wydaje się fakt powszechnie pozytywnej ich oceny, formułowanej zarówno w PRL, jak i obecnie<sup>21</sup>. Teza powyższa podlega weryfikacji w toku szczegółowych badań, wśród których ważne miejsce powinna zająć analiza orzecznictwa sądowego w latach 1946–50. Zagadnienie to jest nadzwyczaj istotne, jeżeli zauważy się, że dopiero wówczas na ziemiach polskich prawo rodzinne, w tym przede wszystkim prawo małżeńskie osobowe, stało się powszechnie przedmiotem kognicji sądów<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> Zob. artykuł tegoż: S. Bancercz, *Dwa lata prac ustawodawczych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 7, s. 24–27.

<sup>18</sup> L. Chajna, *Rewolucyjny czyn polskiego prawnictwa (Rzecz o unifikacji prawa)*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 9–10.

<sup>19</sup> Tak np. A. Lityński, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 2000, s. 139.

<sup>20</sup> Taką opinię formułują A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 49.

<sup>21</sup> Dla przykładu cytuję współczesną opinię wybitnego cywilisty: „Powstały w ten sposób system polskiego prawa prywatnego odpowiadał standardom nowoczesnego prawa typu zachodnioeuropejskiego przystosowanego do wymagań gospodarki wolnorynkowej, opartej na własności prywatnej oraz wolności umów. W sferze stosunków rodzinnych polskie rozwiązania daleko nawet wyprzedzały wzorce zachodnioeuropejskie pod względem ochrony kobiety i dziecka. W systemie tym trudno doszukać się cech swoistych dla prawa typu komunistycznego.” Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne PRL*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, t. XLVII, z. 1–2, s. 23–24.

<sup>22</sup> *Tezy z zakresu prawa małżeńskiego zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych do dnia 1 lipca 1948 roku*. Wybrał i opracował W. Świącicki, Łódź 1948.

Problem orzecznictwa sądowego jest związany z zagadnieniem wprowadzania w życie dekretów unifikacyjnych oraz interpretacji treści nowych przepisów. Okazuje się bowiem, że przedmiotem prac Departamentu Ustawodawczego po 1946 r. było wyjaśnianie treści nowego prawa (tzw. odpowiedzi na pytania prawne) na łamach prasy prawniczej, a szczególnie „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”. Jest to bardzo ważne źródło wiedzy nie tylko o treści nowego prawa, ale także o motywach przyjętych w dekretach rozwiązań.

Innym ważnym źródłem są bardzo wcześnie publikowane komentarze treści zunifikowanego prawa autorstwa Stefana M. Grzybowskiego i Ignacego Różańskiego<sup>23</sup>, Jana Witeckiego<sup>24</sup> oraz Bronisława Dobrzańskiego<sup>25</sup>. Wprawdzie prace te spotykały się z zastrzeżeniami recenzentów<sup>26</sup>, ale ich wartość poznawcza jest istotna przede wszystkim z uwagi na to, że były to pierwsze próby opracowań nowego prawa.

Kolejne wątki badawcze w zakresie dziejów prawa rodzinnego w Polsce Ludowej związane są z podjętą w lutym 1947 r. próbą kodyfikacji prawa cywilnego. Zwraca w tym kontekście uwagę fakt bardzo szybkiego rozpoczęcia prac po sukcesie procesu unifikacji. Powołana zarządzeniem ministra sprawiedliwości z 18 lutego 1947 r. Komisja do sprawy opracowania projektu jednolitego kodeksu cywilnego miała zakończyć pracę w ciągu jednego roku, ograniczając zakres działań jedynie do połączenia zunifikowanego prawa w kodeks skonstruowany według systematyki pandektowej<sup>27</sup>. Projekt kodeksu (w tym księgi II, regulującej prawo rodzinne i opiekuńcze, ale bez księgi zawierającej prawo spadkowe), został opublikowany w prasie prawniczej<sup>28</sup> i był komentowany przez specjalistów<sup>29</sup>. Ten stan rzeczy ułatwia prowadzenie badań nad projektem, dotychczas nie prowadzonych. Dotyczy to także prawa rodzinnego. Wśród wątków badawczych na plan pierwszy wysuwa się

<sup>23</sup> S. M. Grzybowski, I. Różański, *Prawo małżeńskie. Komentarz*, Kraków 1946.

<sup>24</sup> J. Witecki, *Prawo małżeńskie majątkowe. Tekst z komentarzem*, Łódź 1947.

<sup>25</sup> B. Dobrzański, *Komentarz do prawa rodzinnego*, Łódź 1947.

<sup>26</sup> Zob. np. J. Witecki, *Pierwszy komentarz do prawa małżeńskiego*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 3, s. 97–103.

<sup>27</sup> *Praca nad kodyfikacją prawa cywilnego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 5, s. 47.

<sup>28</sup> „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 12; 1948, nr 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12; 1949, nr 1, 2, 3.

<sup>29</sup> W tym kontekście zwracają uwagę publikacje zamieszczone w „Przeglądzie Notarialnym”: L. Domański, *Uwagi do projektu prawa małżeńskiego osobowego*, PN 1948, t. II, z. XI–XII, s. 383–412; idem, *Uwagi do projektu małżeńskiego prawa majątkowego*, PN 1949, t. I, z. III–IV, s. 225–242, z. V–VI, s. 400–420; Z. Fenichel, *Ustroje majątkowe w projekcie prawa małżeńskiego*, PN 1948, t. II, z. XI–XII, s. 412–426; S. Breyer, *Ustawowy urząd majątkowy małżeński*, PN 1949, t. I, z. I–II, s. 77–97; B. Dobrzański, *Uwagi do projektu kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo*, PN 1949, t. I, z. I–II, s. 98–129; idem, *Uwagi do projektu kodeksu cywilnego. Opieka i kuratela*, PN 1949, t. I, z. V–VI, s. 421–432.

kwestia, czy projekt był tylko technicznym połączeniem w całość zunifikowanego prawa, jak pierwotnie planowano, czy zawierał także rozwiązania nowe, wynikłe z krótkich wprawdzie doświadczeń w stosowaniu dekretów unifikacyjnych. Jeżeli przyjmujemy tezę o scaleniovym jedynie zakresie prac kodyfikacyjnych, to warto zastanowić się nad zagadnieniem, czy projekt kodeksu nie był swoistym zwieńczeniem dzieła Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej. W tym kontekście należy także zweryfikować pogląd o wysokim poziomie legislacyjnym treści kodeksu<sup>30</sup>.

Przerwanie w 1949 r. prac kodyfikacyjnych łączy się trafnie w literaturze z podjętą w drugiej połowie 1948 r. decyzją o przyspieszeniu procesu stalinizacji państwa. W tym kontekście kontynuowanie dzieła „burżuazyjnej” kodyfikacji było z punktu widzenia władz bezcelowe<sup>31</sup>. Nic jednak nie wiadomo, kto, kiedy i w jakich okolicznościach podjął decyzję. Odpowiedzi na te pytania należy poszukiwać w dostępnych już dzisiaj archiwach.

Przerwanie prac nad kodyfikacją prawa cywilnego otwierało zupełnie nowy rozdział w dziejach tego prawa. Rozdział ten jest związany ze wspomnianym już procesem stalinizacji prawa. Na tym tle pojawia się podstawowe pytanie o zakres recepcji radzieckich rozwiązań w polskim prawie cywilnym, w tym rodzinnym. Jest to bardzo ważny wątek badawczy, o tyle jednak trudny do przedstawienia, że wbrew powierzchownemu osądowi literatura w języku polskim na ten temat nie dostarcza pełnego obrazu zagadnienia. Wprawdzie od 1948 r.<sup>32</sup> pojawiało się wiele publikacji na ten temat w postaci przedruków prac prawników radzieckich, ale ich wartość poznawczą należy ocenić jako niewielką. Spośród tych publikacji zwracają uwagę prace wydane z polecenia ministra sprawiedliwości w serii *Biblioteka przekładów radzieckiej literatury prawniczej*. Interesującym jest fakt, że pierwsza książka z tej serii dotyczyła właśnie prawa rodzinnego<sup>33</sup>. Temu prawu poświęcone były także kolejne publikacje, wśród nich podstawowa praca G. M. Swierdłowa<sup>34</sup> oraz W. N. Suchodriowa<sup>35</sup>. Również w ówczesnej prasie praw-

---

<sup>30</sup> Taką charakterystykę dał jeden z jego twórców J. Wasilkowski, *Kodyfikacja prawa cywilnego w Polsce*, „Nowe Prawo” 1950, nr 12, s. 3; w nowej literaturze identyczny pogląd reprezentuje S. Grodziski, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 28.

<sup>31</sup> A. Lityński, *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2000, s. 140.

<sup>32</sup> Akcję zapoczątkował minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, artykułem *Poznajmy prawo radzieckie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 11, s. 3–5.

<sup>33</sup> G. M. Swierdłow, *Małżeństwo i rodzina w państwie radzieckim*, Warszawa 1949.

<sup>34</sup> Idem, *Małżeństwo i rozwód*, tłum. A. Bądkowski, Warszawa 1952.

<sup>35</sup> W. N. Suchodriow, *Sąd radziecki na straży praw kobiet, dzieci i rodziny*, tłum. R. Ney, Warszawa 1953.

niczej pojawiały się liczne publikacje na ten temat<sup>36</sup>. Ich lektura nie wnosi jednak wiele, są one raczej przykładem propagandowej komunistycznej „nowomowy” niż literatury naukowej. W tym kontekście należy odwołać się do wartościowych publikacji współczesnych: Mirosława Nazara<sup>37</sup>, Adama Bosiackiego<sup>38</sup> oraz Adama Lityńskiego<sup>39</sup>.

Problemowy przegląd zagadnień związanych z wpływem doktryny i prawa radzieckiego na powstające w Polsce po 1948 r. prawo rodzinne należy rozpocząć od fundamentalnej kwestii miejsca tegoż prawa w systemie oraz relacji z prawem cywilnym. Jak wiadomo, radziecka doktryna traktowała prawo rodzinne jako odrębną od prawa cywilnego gałąź, podkreślając fakt, iż socjalistyczna rodzina została wyzwolona z burżuazyjnych zależności majątkowych, regulowanych przez prawo cywilne<sup>40</sup>. Wyrazem tych poglądów było obowiązywanie odrębnego kodeksu rodzinnego pochodzącego z 1926 r.<sup>41</sup> Na gruncie polskim na temat miejsca prawa rodzinnego powstała bardzo obszerna literatura<sup>42</sup>, przy czym wydaje się, że dyskurs prawniczy w tej kwestii nie jest do dzisiaj zakończony<sup>43</sup>. Znaczenie tego dyskursu dla badań nad dziejami prawa rodzinnego polega przede wszystkim na tym, że ma on służyć odpowiedzi na dwa podstawowe pytania. Pierwsze z nich dotyczy kwestii, czy powstanie w 1950 r. odrębnego kodeksu rodzinnego, a następnie w 1964 r. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego było wynikiem decyzji politycznej, czy wynikiem przeważania poglądu o odrębności prawa rodzinnego. Drugie zaś dotyczy zagadnienia, czy powstanie odrębnych kodeksów rodzinnych jest wystarczającym momentem, by traktować prawo rodzinne jako odrębną od prawa cywilnego gałąź prawa. W związku z tym problemem należy zbadać relacje pomiędzy kodeksami rodzinnymi a przepisami części ogólnej prawa cywilnego. Istotne będzie także poznanie orzecznictwa sądowego po-

<sup>36</sup> Zob. np. M. M. Agarkow, *Podstawowe zasady radzieckiego prawa cywilnego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 11, s. 5–13; A. W. Karass, *Zagadnienia radzieckiego prawa cywilnego w pracach Józefa Stalina*, „Nowe Prawo” 1951, nr 10, s. 17–27.

<sup>37</sup> M. Nazar, *Etapy i kierunki rozwoju radzieckiego prawa rodzinnego (1917–1987)*, „Annales UMCS”, sectio G, vol. 35, z. 13, Lublin 1998.

<sup>38</sup> A. Bosiacki, *Utopia, władza prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999.

<sup>39</sup> A. Lityński, *Związek małżeński w Związku Radzieckim. Wybrane zagadnienia prawne*, [w:] „Miscellanea Iuridica”, t. 1. Red. A. Lityński, Tychy 2002, s. 73–82.

<sup>40</sup> D. Gienkin (red.), *Sovietskoje graždanskoje prawo*, Moskwa 1950, s. 15.

<sup>41</sup> Zob. tłum. polskie: *Kodeks prawa małżeńskiego, rodzinnego i opiekuńczego RSFR*, tłum. C. Tabęcki, Warszawa 1951.

<sup>42</sup> Przedstawia ją m. in. S. Kaleta, *Kształtowanie się poglądów na temat pozycji prawa rodzinnego w systemie prawa w polskiej literaturze prawniczej w okresie dwunastolecia (1944–1956)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 107, Prawo XXIX, Wrocław 1969, s. 71–107.

<sup>43</sup> Zwięzły przegląd obecnych stanowisk daje J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, wyd. V zmienne. Zaktualizował i uzupełnił M. Nazar, Warszawa 2001, s. 42–43.



wstałego na bazie odrębnych kodeksów rodzinnych. Wstępne ustalenia wybitnych badaczy w tym zakresie pozwalają przyjąć hipotezę o przynależności prawa rodzinnego w Polsce Ludowej do systemu prawa cywilnego<sup>44</sup>.

Jeżeli nawet przyjmiemy tę hipotezę, to pojawia się pytanie o ewentualne zastosowanie innych wzorców radzieckich w pracach nad kodeksami 1950 i 1964 r. Przykładowo, czy przyjęto sowieckie rozwiązania w kwestii zawarcia i rozwiązania związku małżeńskiego (zwłaszcza skrajne odformalizowanie tegoż), jak uregulowano kwestię stosunków majątkowych między małżonkami oraz rodzicami a dziećmi, czy przyjęto radziecki model opieki? Również w tym wypadku można przypuszczać, że wzorce radzieckie nie zostały przejęte. Na tym tle należy zastanowić się nad zagadnieniem, czy deklarowane korzystanie z doświadczeń radzieckich nie było tylko aktem werbalnym, nie popartym treścią powstałego prawa. Inne pytanie dotyczy problemu czy ewentualne zastosowanie wzorców radzieckich dotykało istoty, czy doprowadziło do modyfikacji klasycznych rozwiązań?

Omawianie problemów badawczych związanych z kodeksem rodzinnym z 1950 r.<sup>45</sup> należy rozpocząć od zagadnień dotyczących jego powstania. Jak wiadomo, k.r. był wynikiem współpracy prawników polskich i czechosłowackich. Okoliczności tej współpracy zostały w starszej literaturze szeroko przedstawione<sup>46</sup>, a ostatnio kwestii tej poświęcił interesujący artykuł Andrzej Dziadzio<sup>47</sup>. Autor ten widzi we wspomnianej współpracy przejaw sowyetyzacji prawa. Jest to ocena uzasadniona (pytanie: w jakim stopniu); można dodać, że dążono wówczas do „wyrównywania kroku” w marszu ku socjalizmowi, a celowi temu miało służyć wspólne prawo rodzinne. Zastanawiającym jest fakt wyboru tego właśnie prawa jako pola wspólnego eksperymentu. Czy był to przypadek, czy też decydowała okoliczność stosunkowo łatwiejszego przeprowadzenia kodyfikacji w porównaniu z innymi gałęziami prawa?

Wspomniano już wyżej, że uchwalenie k.r. oznaczało przełom w dziejach polskiego prawa rodzinnego. Zasadnym wydaje się jednak pytanie o charak-

---

<sup>44</sup> Tak twierdzi Z. Radwański: „Panujący pogląd naukowy wsparty judykaturą Sądu Najwyższego uznał prawo rodzinne za dział prawa cywilnego, a odrębną jego kodyfikację za okoliczność nierozstrzygającą. Tym samym odrzucona została przyjęta w innych państwach realnego socjalizmu koncepcja odrębności gałęziowej prawa rodzinnego.” Zob. Z. Radwański, op. cit., s. 27.

<sup>45</sup> Ustawa z 27 czerwca 1950 r. *kodeks rodzinny* (Dz. U. Nr 34, poz. 308.)

<sup>46</sup> Prace nad kodeksem opisał jeden z członków mieszanej komisji S. Szer, *Współpraca polsko-czechosłowacka w zakresie kodyfikacji prawa rodzinnego*, [w:] Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej prof. K. Przybyłowskiego, Kraków – Warszawa 1964, s. 355 i n.

<sup>47</sup> A. Dziadzio, *Polsko-czechosłowacka współpraca nad kodyfikacją prawa rodzinnego w latach 1948–1950. Z dziejów sowyetyzacji prawa*, [w:] *Rozważania o nauce i dogmatyce prawa. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Wydział Administracji Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, red. J. Malec, Kraków 2002, s. 141–151.

ter przyjętych rozwiązań nie tylko na tle wzorców radzieckich, ale także na tle księgi II projektu kodeksu cywilnego z lat 1948–1949.

Kodeks rodzinny był bardzo różnie oceniany przez specjalistów. Charakterystycznym jest, że opinie pozytywne pochodzą z okresu bezpośrednio po kodyfikacji<sup>48</sup>, natomiast później podkreślano jej niedostatki. Zwrócono uwagę, że nadmierna ogólnikowość k.r., pożądana w celu opracowania jednolitego tekstu z Czechosłowacją, przyniosła bardzo negatywne skutki<sup>49</sup>. Jednym z nich była konieczność uzupełniania przepisów poprzez orzecznictwo. Zadanie ułatwiły wprawdzie uchwalane w latach 50 wytyczne Sądu Najwyższego w podstawowych kwestiach związanych ze stosowaniem kodeksu, a dotyczące rozwodu, ustalenia ojcostwa, stosunków majątkowych między małżonkami, uznania dziecka, obowiązku alimentacyjnego, ustalenia i zaprzeczenia macierzyństwa<sup>50</sup>. Ich przedstawienie pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy wobec lakoniczności k.r., głównym źródłem prawa nie stało się wówczas orzecznictwo. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na publikowane w latach 50 komentarze do k.r.<sup>51</sup> Wymienione okoliczności mają oczywiście duży wpływ na ocenę kodeksu<sup>52</sup>.

Ciekawym wątkiem badawczym wydają się być losy wspólnego projektu w Czechosłowacji. Nieliczne dostępne publikacje wskazują, że interpretacja przepisów kodeksu była tam odmienna<sup>53</sup>, co uzasadnia twierdzenie o fiasku wspólnych projektów kodyfikacyjnych w ramach „drogi do socjalizmu”<sup>54</sup>, a zwycięstwo polityki nad prawem, jak określił k.r. A. Lityński<sup>55</sup>, może tylko przyczyniać się do pogorszenia prawa.

<sup>48</sup> J. Winiarz, *Socjalistyczne prawo rodzinne PRL. Ewolucja – stan aktualny – perspektywy*, „Studia Prawnicze” 1974, z. 4, s. 63–67.

<sup>49</sup> Sędzia Sądu Najwyższego Zbigniew Wiszniewski stwierdzał, że k.r. składał się z przepisów i luk; przepisów było wprawdzie mało, ale luk pod dostatkiem. Zob. J. Ignatowicz, op. cit., s. 32.

<sup>50</sup> Zob. m. in. uchwały całej Izby Cywilnej SN: z 26. 04. 1952 r. (OSN 1952, poz. 1); z 6. 12. 1952 r. (OSN 1953, poz. 31); z 28. 05. 1955 r. (OSN 1955, poz. 46); z 13. 04. 1956 r. (OSN 1956, poz. 61).

<sup>51</sup> *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, wyd. I, Warszawa 1955; wyd. II, Warszawa 1959.

<sup>52</sup> „Nie wydaje się prawidłowa kodyfikacja, która poza kręgiem unormowań zawartych w kodeksie zostawia przepisy, które powinny się w danym kodeksie znaleźć” – pisał J. Winiarz, *Kodyfikacja prawa rodzinnego i opiekuńczego PRL*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego*. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego, red. J. Błeszyński, J. Rajska, Warszawa 1985, s. 79.

<sup>53</sup> J. Elias, *Czechosłowacki kodeks rodzinny w świetle praktyki sądowej*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8, s. 3–17.

<sup>54</sup> „Kodeks rodzinny jest dowodem, jak złudne mogą być przesadne tendencje do unifikacji przepisów prawnych w skali międzynarodowej” – pisał W. Czachórski, *Prace nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, Zeszyt specjalny wydany dla uczczenia pracy naukowej i kodyfikacyjnej Profesora Jana Wasilkowskiego, z. 26–27, s. 9.

<sup>55</sup> A. Lityński, *Na drodze do kodyfikacji...*, s. 147.

Powstanie k.r. miało jednak jeden bardzo dodatni skutek. Był nim fakt powstania ważnych monografii z dziedziny prawa rodzinnego, opartych na treści kodeksu i wskazujących jego istotne braki. Publikacje te<sup>56</sup> są ważnym przyczynkiem w rozwoju doktryny prawa rodzinnego, wywierając wpływ na kolejne prace kodyfikacyjne.

Dalsze dzieje prawa rodzinnego związane są z tzw. przełomem październikowym 1956 r., gdyż wówczas rozpoczęła działalność Komisja Kodyfikacyjna przy ministrze sprawiedliwości<sup>57</sup>. Zadaniem tego organu było między innymi opracowanie kodeksu cywilnego, wobec fiaska działań prowadzonych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Pojawił się wówczas problem dotyczący zakresu prac nad prawem rodzinnym. Teoretycznie możliwe były trzy rozwiązania: włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego, stworzenie nowego odrębnego kodeksu rodzinnego lub nowelizacja dotychczasowego k.r. Każde z tych rozwiązań miało swoich zwolenników, ale zasadnicza linia podziału dotyczyła kwestii ewentualnego włączenia prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego. Odżyły więc wcześniejsze dyskusje co do miejsca prawa rodzinnego, przy czym, w związku z popaździernikową odwilżą, liczne były poglądy odrzucające wzory radzieckie<sup>58</sup>. W tym kontekście należy stwierdzić, że dopiero po 1956 r. miała miejsce naukowa polemika na ten temat, także jednak nie wolna od elementów politycznych. Przedstawienie tej wymiany poglądów jest istotnym wątkiem badawczym.

Twórcy projektu kodeksu cywilnego zajmowali w kwestii miejsca prawa rodzinnego stanowisko niejednolite i chwiejne. Pierwszy projekt Komisji zawierał księgę IV regulującą prawo rodzinne (art. 839–1028)<sup>59</sup>, jednak już następne (z lat 1961 i 1962) prawa rodzinnego nie zawierały. Decyzja o wyodrębnieniu zapadła prawdopodobnie na przełomie 1960 i 1961 r. Głównym referentem projektu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego był odtąd Aleksander Wolter, a współreferentem Jan Wasilkowski<sup>60</sup>. Projekt został opublikowany w 1962 r.<sup>61</sup>, a z jego powstaniem wiąże się wiele problemów badawczych. Na pierwszy plan wydobywa się zagadnienie powodów ostatecznego

---

<sup>56</sup> Wymieniam najważniejsze: J. S. Piątowski, *Stosunki majątkowe między małżonkami*, Warszawa 1955; Z. Ziemiński, *Podłoże społeczne przysposobienia dziecka*, Warszawa 1956; A. Stelmachowski, *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1957; J. Górecki, *Unieważnienie małżeństwa*, Kraków 1958; B. Walaszek, *Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym*, Kraków 1958.

<sup>57</sup> Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 23 sierpnia 1956 r. o utworzeniu Komisji Kodyfikacyjnej przy ministrze sprawiedliwości (M. P. A-70, poz. 856).

<sup>58</sup> Np. A. Wolter, *Kodeks cywilny a „prawo rodzinne”*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 3, s. 475–479.

<sup>59</sup> Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960.

<sup>60</sup> W. Czachórski, *Przebieg prac...*, op. cit., s. 18.

<sup>61</sup> Projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisów wprowadzających kodeks rodzinny i opiekuńczy, Warszawa 1962.

wydzielenia prawa rodzinnego w osobny kodeks. Czy zdecydowały o tym względy polityczne<sup>62</sup>? Czy stworzenie odrębnego kodeksu było częściowo wyrazem poglądów o wzrastającej roli prawa rodzinnego w nowoczesnym społeczeństwie? Być może rację ma Z. Ziemiński, który uważa, że k.r.o. powstał „przy okazji” prac nad jednolitym kodeksem cywilnym, nie było wówczas bowiem potrzeby tworzenia nowego kodeksu; wystarczyło przeprowadzić nowelizację obowiązującego<sup>63</sup>.

Inny fundamentalny wątek badawczy dotyczy charakteru i skutków tegoż wydzielenia. Czy powstanie odrębnego kodeksu oznaczało zwycięstwo koncepcji prawa rodzinnego jako odrębnej gałęzi prawa? Czy doszło tym samym do powstania nowej gałęzi? Samo powstanie kodeksu sprawy nie przesądza, niektórzy prawnicy twierdzili sugestywnie, że dokonano jedynie zabiegu „introligatorskiego” polegającego na mechanicznym wyłączeniu księgi IV<sup>64</sup>. W tym kontekście trafnie zwracano uwagę, że odpowiedź na to pytanie wynika z treści kodeksu, a także z jego relacji do k.c. Podkreślano, że k.r.o. nie ma części ogólnej, a ponadto zawiera wiele rozstrzygnięć niepełnych<sup>65</sup>. Uzasadnionym wydaje się pogląd, iż k.r.o. należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do postanowień k.c. jako ustawy ogólnej<sup>66</sup>. Konsekwencją uznania tych poglądów za trafne byłaby bardzo ważna teza, iż mimo odrębnej kodyfikacji prawo rodzinne w intencji twórców kodeksu pozostawać miało częścią składową systemu prawa cywilnego, zaś odrębny kodeks byłby wtedy swoistym kamuflażem wobec presji politycznej komunistycznych władz.

W dotychczasowych rozważaniach pominięto istotne zagadnienie badawcze dotyczące organizacji oraz metody prac powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfikacyjnej. Temat ten nie jest jeszcze zbadany, a jego opracowanie powinno łączyć się z kwerendą archiwalną. Nie doszło bowiem do publikacji materiałów Komisji (nie znaleziono wydawcy!)<sup>67</sup>. Dotychczasowe publikacje o Komisji są tylko niewielkimi wzmiankami, przy czym podkreśla się podobieństwa i różnice w stosunku do sławnej przedwojennej poprzedniczki<sup>68</sup>, natomiast nie formułuje się oceny jej dorobku<sup>69</sup>. Wiele informacji o pracach części cywilnej Komisji (nazywanej wydziałem, sekcją, zespołem)

<sup>62</sup> Tak twierdzi A. Lityński, *Na drodze...*, s. 153.

<sup>63</sup> Z. Ziemiński, *Prawo rodzinne...*, s. 86.

<sup>64</sup> J. Winiarz, *Kodyfikacja...*, s. 80.

<sup>65</sup> Z. Radwański, *Problem kodyfikacji prawa rodzinnego*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, red. J. Błeszyński i J. Rajski, Warszawa 1985, s. 49.

<sup>66</sup> J. Winiarz, *Kodyfikacja...*, s. 83 i n.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>68</sup> Tak przedstawia problem A. Lityński, *Na drodze...*, s. 151–152.

<sup>69</sup> Wyjątek stanowi tu zawierający negatywne oceny artykuł S. Grzybowski, *Zagadnienia kodyfikacji polskiego prawa cywilnego (organizacja i wyniki pracy 1919–1992)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 103–105.

dostarcza artykuł Witolda Czachórskiego<sup>70</sup>, dobrze wprowadzając do dalszych badań.

Przy przedstawianiu problemów badawczych wielokrotnie zwracałem uwagę na wątek kontynuacji, nawiązania do wcześniejszych rozwiązań. Wątek ten jest także istotny w odniesieniu do k.r.o. Dotyczy on związków z wcześniejszymi uregulowaniami k.r. oraz z bogatym orzecznictwem sądowym na tle wcześniejszego kodeksu. W literaturze wyrażono pogląd o fundamentalnym wpływie judykatury na rozwiązania nowego kodeksu<sup>71</sup>. Jeżeli opinia ta zostanie potwierdzona w dalszych badaniach, to taki stan rzeczy należy uznać za prawidłowy – orzecznictwo sądowe powinno bowiem dostarczać materiał do zmian legislacyjnych.

Ważnym zagadnieniem badawczym jest ocena powstałej kodyfikacji. Jest ona o tyle utrudniona w pracy historycznoprawnej, że k.r.o. obowiązuje do dzisiaj, jest więc „żywym” aktem prawnym. Do oceny kodeksu bardziej powołani są cywiliści, którzy zresztą formułują o nim w kilkudziesięcioletniej perspektywie jego obowiązywania dodatnie sądy<sup>72</sup>. Rola historyka prawa powinna się ograniczyć w tym zakresie do oceny prac nad kodeksem i samego kodeksu na tle wcześniejszej ewolucji prawa rodzinnego Polski Ludowej.

Dotychczasowe rozważania nad problemami badawczymi koncentrowały się na wątkach normatywnych i politycznych związanych z dziejami prawa rodzinnego. Nie dotyczyły one natomiast istotnego dla całego procesu ewolucji kontekstu społecznego. Sygnalizowany problem ma dwie płaszczyzny. Pierwsza z nich dotyczy zagadnienia czy nowo powstające prawo rodzinne uwzględniało panujący stan świadomości społecznej w zakresie stosunków rodzinnych, czy raczej starało się kształtować nowy model rodziny. Odpowiedź wydaje się stosunkowo prosta: nawet dekrety unifikacyjne, oparte na laickiej koncepcji prawa małżeńskiego, dokonywały rewolucji w wielowiekowo kształtowanej instytucji małżeństwa. Jest to oczywiście jeszcze bardziej widoczne na tle k.r., który, obok innych rozwiązań nieosadzonych w dotychczasowej tradycji, zmieniał majątkowe stosunki rodzinne. Ustawodawca dążył więc do stworzenia nowego modelu rodziny. Czy miał to być model komunistyczny? Dotychczasowe badania nie dają jednoznacz-

---

<sup>70</sup> W. Czachórski, *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, Zeszyt specjalny wydany dla uczczenia pracy naukowej i kodyfikacyjnej Profesora Jana Wasilkowskiego, s. 15–20.

<sup>71</sup> J. S. Piątowski, J. Bagiński, S. Grzybowski, J. Ignatowicz, A. Stelmachowski, E. Wengerek, *Prawo cywilne w XX-leciu PRL*, „Studia Prawnicze” 1965, z. 9, s. 72–73.

<sup>72</sup> „K.r.o. stał się chlubnym kontynuatorem postępowych myśli pierwszych kodyfikatorów polskich, wyprzedzając wolniej z początku postępującą ewolucję praw rodzinnych państw zachodnioeuropejskich. Polska kodyfikacja nie przejęła przy tym wzorca komunistycznej ideologii rodziny, któremu na ogół ulegały kodyfikacje innych państw realnego socjalizmu” – stwierdza Z. Radwański, *Prawo cywilne PRL*, op. cit., s. 30.

nej odpowiedzi; wskazują raczej, iż propagowane modele rodziny ulegały poważnym zmianom<sup>73</sup>.

Druga płaszczyzna dotyczy rezultatów nowego prawa. Czy zamierzone cele zostały osiągnięte, czy zmieniły się, m.in. pod wpływem nowego ustawodawstwa, stosunki w rodzinie<sup>74</sup>? Wydaje się, że mające miejsce po drugiej wojnie światowej przekształcenia i unowocześnienie rodziny związane są równie silnie ze zmianą stosunków ekonomicznych oraz ze wzrostem poziomu edukacji społeczeństwa. Na tym tle uważam, że szczególnie w prawie rodzinnym ewentualne zmiany ustawodawcze powinny raczej dostosowywać się do zachodzących przeobrażeń społecznych – a nie na odwrót, czego przykładem było ustawodawstwo Polski Ludowej.

Sygnalizowane wyżej znaczenie kontekstu społecznego prawa rodzinnego dotyczy także kwestii związanej ze stosunkiem Kościoła katolickiego do przeobrażeń tej dziedziny prawa. Znany powszechnie jest fakt, iż w Drugiej Rzeczypospolitej episkopat zablokował wejście w życie nowego prawa małżeńskiego opartego na tzw. mieszanym modelu. W nowych warunkach ustrojowych wpływ Kościoła na ustawodawstwo był żaden, co wszakże nie oznacza, iż hierarchowie nie protestowali przeciwko laicyzacji prawa rodzinnego. Był to zresztą jeden z najważniejszych elementów sporu Kościoła z komunistyczną władzą. Problem wymaga dogłębnych badań, które wszakże, podobnie jak cały kontekst społeczny nowego prawa, mogą być przedmiotem odrębnej monografii.

W dotychczasowych rozważaniach nad problemami badawczymi dziejów prawa rodzinnego pominięto zagadnienie ewolucji przepisów o aktach stanu cywilnego. Stało się tak dlatego, iż przepisy te mają charakter administracyjno-prawny, chociaż w historycznym rozwoju prawa cywilnego stosowano rozwiązania włączające je do kodeksu cywilnego (Kodeks Napoleona)<sup>75</sup>. W Polsce Ludowej p.a.s.c. było uregulowane w odrębnych ustawach<sup>76</sup>, których treść należy uwzględnić przy opisie ewolucji prawa rodzinnego. Jest to o tyle ułatwione, iż istnieje wartościowa literatura dotycząca tego zagadnienia<sup>77</sup>.

Przegląd problemów badawczych związanych z dziejami prawa rodzinnego nie byłby pełny, gdy nie zwróci się uwagi na twórców tego prawa. Wśród

<sup>73</sup> A. Kłoskowska, *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2, s. 52.

<sup>74</sup> Zob. na ten temat: A. Podgórecki, *Zjawiska prawne w opinii publicznej*, Warszawa 1964.

<sup>75</sup> Z. Radwański, *Problemy kodyfikacji...*, s. 59.

<sup>76</sup> Były to: dekret z 25 września 1945 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz. U. Nr 48, poz. 272 z późn. zm.) oraz dekret z 8 czerwca 1955 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz. U. Nr 25, poz. 151 z późn. zm.).

<sup>77</sup> Zob. np. J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego, jego geneza i zasady przewodnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 3–4; idem, *Reforma prawa o aktach stanu cywilnego, jej zakres i geneza*, „Nowe Prawo” 1955, nr 11.

nich należy wymienić przede wszystkim Seweryna Szera, pracownika ministerstwa sprawiedliwości oraz wybitnego prawnika. Oceny tej nie podważa okoliczność, iż S. Szer był czołowym propagatorem radzieckich rozwiązań w prawie rodzinnym. Jego wielokrotnie wznawiane (i różniące się treścią) podręczniki są bardzo ważnym źródłem informacji dla badacza problemu. Wielką rolę w pracy nad prawem rodzinnym odegrał także Jan Wasilkowski, członek przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej oraz przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej po 1956 r. Ewolucja poglądów tego prawnika jest zdumiewająca; jego również należy zaliczyć do grona prawników – propagatorów sowieckich koncepcji. Wśród innych należy wymienić Jana Gwiazdomorskiego i Aleksandra Woltera, nie tylko jako kodyfikatorów, ale również jako najwybitniejszych cywilistów minionej epoki.

#### LE DROIT DE FAMILLE DE LA POLOGNE POPULAIRE EN TANT QUE L'OBJET DES RECHERCHES HISTORIQUE ET JURIDIQUE (1944–1964)

##### Résumé

Dans les années du 1944 jusqu'au 1964, le droit de famille était l'objet de quatre interventions législatives. En 1945 et 1946, on a unifié le droit civil, y compris le droit de famille. Plus tard dans les années 1947 et 1949 on a entrepris une tentative manquée de codifier le droit familial dans les cadres des travaux sur un code civil. En 1950, est apparu le code de famille, qui a été remplacé par le code de famille et de tutelle de 1964. Il est évident donc que les recherches sur le droit de famille doivent se concentrer sur les motifs des changements de ceci et sur la description de ses détails. Dans le contenu des décrets de 1945 et de 1946, peut-on voir les influences des solutions législatives proposées par la Commission de la Codification d'avant la IIème Guerre. Les causes de l'échec de la codification entreprise vers la fin des années 1940 constituent une autre question à rechercher. A celle-ci est liée le problème de l'influence du droit soviétique sur le droit polonais de famille, c'est ce qu'on peut voir à l'exemple du code de 1950. L'évaluation de ce dernier code et de son application permet de répondre à la question de la genèse du code de 1964. Les vraies causes de l'exclusion du droit de famille du système du droit civil de la Pologne Populaire restent toujours à rechercher. Il y a aussi les importantes questions concernant l'estimation des solutions polonaises sur le fond européen, ainsi que l'influence du droit nouveau sur les changements du modèle de la famille.

